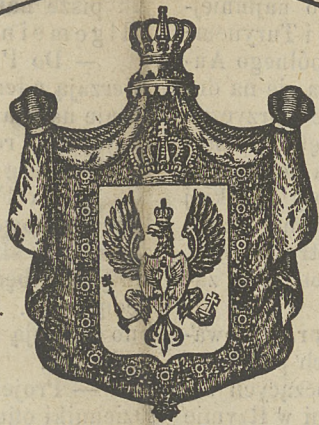


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.



INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 5 Paźd. — Prezes pruskiego ministerstwa p. Bismark dziś jest tu spodziewanym. Podobno tu zabawi przez 24 godzin.

— Cesarzowa Eugenia dziś o godzinie 7 wieczorem tu przybędzie, jak zaręczają, w towarzystwie posła pruskiego hr. Goltza.

— Drouyn de l'Huys równocześnie z depeszą do rządu papieskiego w Rzymie, przesłał drugą depeszę do rządu turyńskiego.

Wiedeń, 6 Października. — Na posiedzeniu dzisiejszym konferencji, duńscy pełnomocnicy podobno poczynili ustępstwa we względzie sprostowania granic i w kwestyi finansowej, natomiast obstawali za wyłączeniem abluicyi cła zundowego od majątku czynnego. W końcu podali duńscy pełnomocnicy nowy projekt do ugody. Pan Balan był obecnym na konferencji.

Berlin, 5 Paźdz. — Wiedeńska Presse donosi z Berlina, że prezes ministerstwa pan Bismark przez Baden Baden pojedzie do Biaritzu. Podobno minister ten ma zamiar używać wód tamicznych.

— W drugiej połowie Października zajmie się ministerstwo zwołaniem sejmku. Dzienniki feudalne zajmują się tą kwestyą jako podrzędną a krzyżowa gazeta nieustaje w polemice antysejmowej i oświadcza się przeciw pojednaniu rządu z sejmem. Volkszeitung natomiast zachęca rząd do zgody i twierdzi, że skoro rząd poda budżet zmniejszający etat wojskowy na rzecz marynarki, przyzna sejmowi prawo stanowienia etatu i uchyli teraźniejszą teorią o przerwach w konstytucyi, natenczas zgoda zupełna nastąpi.

— Gaz. kolońska pisze: cesarz Tiberyusz całe życie wybierał się z Rzymu na objazd prowincyi. Od czasu jak Napoleon III został naczelnikiem państwa francuskiego, mówi o odwołaniu załogi francuskiej z Rzymu, nawet w roku 1860 oznaczono czas, w którym miała opuścić stolicę świata. Teraz w konwencji z 15 Września znów naznaczono termin, lubo nie tak ściśle określony. Powiedziano w niej że opuścić mają Rzym w przeciągu dwóch lat, ale zaledwie to wyrzeczono, już rzucają pytanie, czyli ten czas dwuletni ma się rachować od zawarcia konwencji czyli też od przeniesienia stolicy włoskiej z Turynu do Florencyi. Mimo tych przypuszczeń wątpią bardzo, czy Napoleon na seryo myśli opuścić Rzym, jak niegdyś cesarz rzymski Tiberyusz. W każdym przypadku, czy to mamy na uwadze ojca św., czy państwa ościenne w ich obecnych ruchach, czyli też ludy w oczekiwaniach, zawsze Napoleon zyskuje dwuletni przeciąg czasu w którym znajdzie się i rada, zwłaszcza przy takich środkach, jakie on posiada.

— Cesarzowa francuska przybyła w d. 4 Paźdz. do Najj. króla i królowej pruskiej w Baden.

— Krzyżowa gazeta pisze, że komanda austriacka zapytała dyrekcyi kolei żelaznych hamburskich, ile może zabierać wojska austriackiego wracającego do Austrii. — Taż gazeta donosi, że w kwestyi sejmowej zgadza się zupełnie ministerstwo.

— Duńczykowie zastrzegają dla siebie wyłącznie 25 mil. tal. jako kapitał za cło zundowe i sąd polubowny jednego z neutralnych mocarstw.

— Na posiedzeniu wczorajszym sądu stanu w sprawie obżałowanych Polaków słuchano świadków przeciw obżałowanemu dziedzicowi Mateckiemu i jego rządzący gosp. Majewskiemu o przewożenie broni i przyborów wojennych. Żandarmi Kadziecha, Evert i Meyer zeznali jako świadkowie, iż przytrzymali pod Grabiem kilka wozów z bronią i przy nich Majewskiego, a dwaj pierwsi świadkowie, iż widzieli owe wozy, na które przy latarniach na dziedzińcu w Grabiem ładowano. Inni świadkowie, parobcy, woźnice itd. widzieli wozy, ale niewidzieli ładowania. Następnie wznawia się rozprawa przy porównywaniu pisma przypisywanego Niegolewskiemu. PP. Kąkiel i Wiśniewski twierdzą jako znawcy, że podpis jego to kreski dowolne, nie zaś pismo Niegolewskiego, inni znawcy Seegel i Ekert nie umiejący po polsku zaś, że skrypta i podpis są Niegolewskiego. Seegel nawet dodał, iż słyszając nazwisko wymawiane obż. Niegolewskiego zaraz poznał na pierwszy rzut oka podpis Niegolewskiego, na co tenże obżałowany odparł, że znawca pomięszal dwa zmysły słuch i wzrok, a z tego sędziemu trudno winić go o przekroczenie § 61. Mimo wniosku Elvena, iż skoro przeciw obżałowanemu niemasz nic udowodnio-

nego, należy go wypuścić na wolność, czemu przeczy nac. prokurator, a sąd odrzuca wniosek Elvena o uwolnienie. Następnie sprawa Serafina Ulatowskiego z Racie obżałowanego z pugilara Działyńskiego o komisarstwo cywilne i o sprawozdanie nadesłane komitetowi centralnemu bierze kierunek zwykły, obżałowany zaprzecza. Sprawę obżałowanego Ignacego Goetzendorfa Grabowskiego odroczone na jego wniosek, aż się stawią świadkowie zawezwani. Następnie wzięto sprawę Cezara Tura z Trzeciewnicy, który wedle pugilara Działyńskiego miał być lustratorem w powiatach gnieźnieńskim, mogilnickim, inowrocławskim i wyrzyskim. Obżał. zaprzecza. obrońca Lent wnosi o uwolnienie obżałowanego, prokurator się sprzeciwia. Sąd wniosek odrzuca o uwolnienie obżałowanych Mateckiego i Majewskiego, a co do Tura odracza postanowienie i postanawia słuchać świadków w tych dniach przeciw niemu.

Królestwo Polskie.

Monitor francuski pisze o ukazach naukowych i szkólnych w Królestwie, które ogłosił Dziennik warsz., że z zadowoleniem z nich wiadać, iż zaprowadzone za wielkiego księcia Konstantego (którego, czy starego, czy młodego?) instytucye mają dalej rozwijać, bez zaprowadzenia w nich zmiany. O tych ukazach więc Monitor bardzo dobrze tuszy, choć widocznie tendencyjne, ale na to niema oczu. Tenże Monitor pisze o ukazie niby łagodzącym krwawy kodeks karny: ponieważ to rozporządzenie rozciąga się na zbrodnie w prawie pospolitem, przeto nie-zwróciło na siebie uwagi, bo w rzeczy samej zaprowadzone sądy kryminalne w roku 1807 wedle wzoru francuskiego nie były źródłem nadużyć. Co do lekkomyślności z jaką stawiają oskarzonych przed siłami wojennymi, o tem nowe rozporządzenia nic nie wspominają. Wolelibyśmy znaleźć w nich gwarancye dla politycznych obżałowanych, którzy od lat 30 zawsze przez sądy wyjątkowe byli skazywani wyrokami na najcięższe kary.

Francya.

Paryż, 2 Października. — Debaty piszą, że lubo la France tak jasno tłómaczy korzyści dla Włoch wypływające z konwencji z 15 Września, jednakowoż jej za górami nie słuchają i trwają w zaslepieniu. Być może, że jej nie czytają tam za górami. Mimo to la France codzień broni konwencji na prawo i na lewo, to przeciw legitymistom, to przeciw republikanom, to przeciw klerykalnym, to przeciw wolterystom. Konwencya dojrziała, bo rząd włoski rozbił towarzystwa polityczne, które poza plecami jego sposobili się do napaści na Austrią i Rzym. Dziś rzeczy stoją inaczej, i można liczyć na to, że rzeczy tak się ułożą regularnie, jak je konwencya określa. Na Debaty bije la France, że sobie przekpiwają z konwencji, jakkolwiek dawniej złotego środka się trzymały, zamieszczały artykuły autora jenuiszu chrześcijańskiego, a dziś biorą w opiekę Renana.

— W Turynie porozlepiano odezwy na rogach ulic, które się kończą: Chcemy wykonania programu narodowego, chcemy Włoch i Rzymu. Kto sieje między nas niezgodę i uderza na nasze instytucye, ten popełnia zły czyn. Chcemy Rzymu!.. Na oszczerstwa odpowiadamy słowami słynnego naszego współobywatela Cavoura: Turyn do wszystkich gotów jest ofiar w sprawie Włoch! Chcemy Rzymu!

— Chronique de l'Ouest otrzymała upomnienie za artykuł o Rzymie: zważywszy, że autor artykułu tego politykę Francyi wypacza i na nią rzuca oszczerstwa, tudzież stara się budzić nienawiść i pogardę przeciw cesarskiemu rządowi, daje się upomnienie niniejsze.

Paryż, 4 Paźdz. — Nordd. Allg. Ztg. dowodzi we wstępnym artykule, że konwencya z 15 Września i przeniesienie stolicy włoskiej do Florencyi, nie jest etapą do Rzymu, ale etapą polityki francuskiej do kongresu. Konwencya ma kres położyc utopiom, a w miejsce życzeń postawić rzeczywistość.

— Lord Clarendon jak się zdaje, nie wywarł żadnego wpływu na hr. Rechberga w Wiedniu, a jeżeli się potwierdzi windomość, że Napoleon III ma się widzieć z cesarzem rosyjskim i królem pruskim w Baden, będzie to wypadek wielkiego znaczenia. La France donosi o pogłosce obiegującej, iż cesarz Napoleon pojedzie po małżonkę swoją do Baden i odda wizytę królowej pruskiej. Mówią także o widzeniu się cesarzowej francuskiej z cesarzową rosyjską w Baden. Co to wszystko znaczy nie-można zrozumieć bez przypuszczeń, że Napoleon do wszystkich obozów zagląda i pragnie pokoju.

Austria.

Wiedeń, 29 Września. — Admirał de la Roncière tymczasem nie przybędzie do Wiednia, przynajmniej nota której miał być oddawcą, nadeszła już do Wiednia i wręczył ją ks. Grammont hr. Rechbergowi, przez co gabinet tutejszy urzędowo uwiadomiony został o zawarciu konwencji między Francją i Włochami. Przedtem nie zrobiono najmniejszej wzmianki o układach, które się toczyły między Paryżem i Turynem; wszystko zaś, co mówiono o dawniejszych propozycjach spólnego Austrii i Francji w sprawie rzymskiej postępowania, ogranicza się na domysłach, które pruskie biuro prasowe rozpowszechniać każe z przyczyn nader łatwych do odgadnienia. W Berlinie bowiem bardzo chętnie, ustępowanoby opinii publicznej, gdyby na to nastawała, aby na pewne wypadki nie rozciągano dalej solidarności przymierza dla sprawy duńskiej zawartego; chcieliby tu stworzyć sobie rodzaj tak zwanego »moralnego parcia« przeciw udziałowi Prus w walce na południowej stronie Alp, w razie, gdyby tam przyszło do walki, aby tym sposobem mieć zasługę dla tak zwanej »polityki wolnej ręki.«

Wszystko to, czego się tu dowiedziano o konwencyi i przygotowaniach, które ją poprzedziły, ogranicza się na doniesieniach polskich; a jak mało w poselstwach przeczuwano całą doniosłość toczących się układów, poznać już można z tego, że w stanowczej chwili ani w Rzymie ani w Paryżu nie było austriackich posłów (baron Bach i ks. Metternich bawią za urlopem, pierwszy w Austrii, drugi nad Renem r. Cz.); z czego sobie także wytłumaczyć można chwiejący się sąd o rzeczy tutejszych inspirowanych dzienników.

Lord Clarendon ma, jak już w ostatnim liście donosiłem, wprawdzie nie urzędową lecz poufną ale pomimo to polityczną misją nakłonienia Austrii do bardziej jeszcze pojednawczej polityki w sprawie włoskiej, aby tym sposobem zapobiedz możliwemu nieporozumieniu między Wiedniem a Paryżem. Niechodziłoby przy takim bardziej pojednawczym zwrocie polityki w rzeczonej sprawie o wyraźne zrzeczenie się secundogenitury w Księstwach, ani o zupełne unieważnienie traktatów w Villafrańca i Zurychu zawartych, również jak o zupełne uroczyste zrzeczenie się Wenecyi ze strony turyńskiego gabinetu, lecz jedynie o uznanie Włoch, o odnowienie stosunków dyplomatycznych, tak jak to było przed wojną. Czy tu na to przystaną, o tem sami kierujący tutejsi politycy dokładnie nie wiedzą; i wszystko w tym względzie jeszcze jest w zawieszeniu tem bardziej, że punkt powszechnego rozbrojenia, który także wchodzi w zakres toczących się rokowań, z jednej strony negi Austryą z drugiej zaś napelnia ją nieufnością.

Cz.

Wiedeń 30 Września. — Płonną podały nasze dzienniki wiadomość o udzieleniu lub przeczytaniu noty francuskiej hr. Rechbergowi przez księcia Grammonta. Stanowisko gabinetu wiedeńskiego jest wyczerpujące i pochopne do porozumienia się z Francją. Żadna strona nie chce być pomówioną o zaczepianie. Zresztą przyzwyczailiśmy się do postępowania napoleońskiego, które w swych występowaniach nagłych w pierwszej chwili zatrważające, potem słabną, aż nareszcie idą w zapomnienie. Do not francuskich przyzwyczailiśmy się, jak do paliatywów w chorobach, nie zabijają, ale też nie dopomogą.

Wiedeń 3 Października. — Lord Clarendon wyjechał z Wiednia i wraca przez Turyn, Paryż do Londynu. Widać ztąd, że nie dla samego zdrowia ten domniemany pierwszy minister angielski jeździł do Wiednia. Nie bardzo zbudowany atoli wraca do Londynu. Nie wiemy, co mówił z Rechbergiem, ale wątpię nie możemy, jakie jego były rady. Wiadomą jest polityka angielska w sprawie włoskiej, wiadomą gorliwość Russła w popieraniu niepodległości włoskiej, aby naprzeciw Francji postawić takie Włochy, któreby nie potrzebowały pomocy francuskiej. Anglia więc nie jest przeciwną konwencyi wrześniowej, widzi w niej pewne ustępstwo, gdy Francya przyrzeka nareszcie wojska swoje wyprowadzić z Rzymu. Nie dosyć przecie na tem Anglii, pragnie ona silnej jedności i niepodległości włoskiej i dla tego chętnieby widziała Wenecyą połączoną z Włochami. W tym też duchu życzyłaby sobie Anglia, aby Austria przekonała się

Nakładem N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu wyszedł:

WOKABULARZYK

francusko - polski,
ułatwiający niezmiernie mówienie po francusku.
Zaprowadzony w szkołach.

Cena nieoprawnego 5 Sgr.

oprawnego 6 Sgr.


W komisie tejże księgarni:

Aniół pański,

powieść obyczajowa,
uwieńczona na konkursie.
Cena 12 Sgr.



Sprzedaż baranów

 w owczarni zarodowej, Negretti,
w Śmielowie pod Żerkowem rozpoczyna
się r. b. dnia 10. Października.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 6. Października 1864.

Zyto (wępel po 25 szetli) z początku wy-

nareszcie, iż z korzyścią dla siebie może ustąpić Wenecją i ubezpieczyć
tą ofiarą pokój świata.

Te rady angielskie nie znalazły powodzenia w Wiedniu i dla tego lord Clarendon miał oświadczyć Austrii, iż liczyć nie może na Anglię w sprawie włoskiej, jeżeli nie uzna Włoch i nie odda Wenecyi Włochom, jak pisze hamburgska Börsen Halle. Tak samo pisze Deutsche Allgemeine Ztg.

— Do Presse wiedeńskiej piszą z Brukseli: Nie myślcie, że zamierzają uderzyć na wenecki czworobok forteczny. Dwa kroć s: tysięcy stanie na granicy, jako korpus obserwacyjny a od morza uderzą na Wenecyą, zkąd rokuja pomyslny wypadek. Niech to sobie pozwoli powiedzieć hr. Rechberg bez żadnych iluzyi.

— La France pisze: Konwencya z 15go Września nigdzie z większem zadowoleniem nie została przyjętą, jak w Peszcie. Węgry tak rozumują, że skoro w konwencyi idzie o Rzym i Wenecyą, przeto Austriacy zmiękną i będą chcieli czynić nam koncesye. Zartów stroić dalej nie będą mogli. Już arcyksięcia Stefana zapomnianego wydobywają i podobno forytują na palatyna węgierskiego. — Widac ztąd, że Węgry głowy podnoszą.

— Projekt ufortyfikowania Wiednia wielkiego tu chałasu narobił. Dzienniki oficjalne zaprzeczają, aby coś takiego było w planie, lubo przyznają, że plan podobny dawno wypracowano. Ministerstwo zajmowało się tym planem przed kilku tygodniami i kazało sobie dostarczyć mowę Thiersa o umocnieniu Paryża. Mówią nawet, że projekt w tej mierze zostanie przedłożony radzie państwa.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5 Paździ. — Wspomnieliśmy o wielkim ruchu przeprowadzających się na ulicach poznańskich, dziś zwrócić musimy uwagę na mnożące się handle a głównie przy placu Wilhelmowskim, gdzie każda kamienica w przeciągu kilku tygodni zamieniała się od dołu w kryształ, za któremi mieszczą się najkosztowniejsze towary. Nowych kramów po lewej połaci od rogu Wilhelmowskiej do rycerskiej ulicy powstało około 14. Z tych niektóre bardzo przestronne o 3 do 5 oknach kryształowych z jednej sztuki. I tu winniśmy uczynić uwagę, czyli liczba handłów zapatrzonych w kosztowne towary, wymaga się w miarę powiększających się bogactw i potrzeb prowincyi? Handle te główne nieustępują berlińskiemu, co do świetności urządzeń lubo zaimprovizowane zostały w krótkim czasie. Najsztuczniuszem atoli wydaje nam się wyjęcie od dołu całej ściany faciatowej u pana Lisssnera, a zawieszenie całej ściany powyżej parteru na ośmiu słupach żelaznych. Miejsca odkryte między słupami zapełnią kryształ naksztalt olbrzymich okien. Jeżeli tak dalej postąpi budownictwo będziemy mieli kramy z samych ścian kryształowych i obaczmy kiedyś wyższe piętra kamienic spoczywające na słupach żelaznych i ścianach kryształowych. Przewyższy to nawet ogrody Semiramidy.

— Wrócili z hausvogtei Zygmunt Kurowski, bez stawienia kaucyi, i Ludwik Karczewski za kaucyą 2000 tal. na miesiąc. Po wywiezieniu z więzienia po karmelitańskiego ostatnich 7 więźniów polskich do hausvogtei berlińskiego, zamknęła tutejsza komisya śledcza swoje czynności, które rozpoczęła od Maja r. z.

Przybyli do Poznania dnia 6 Października.

BAZAR: Żółtowska z Myszkowa, pr. Zbierski z Bydgoszczy, Romberg z Niszy.

POD CZARNYM ORŁEM: Woldimar z Berlina, Machowska z Bydgoszczy, Karchowska z Kępna, Giersberg z Chwaliszewa, Bogniewski z Łabiszyna, Gwiazdowski z Granówka, Dziobek z Mogilna, Byszyński z Czarnkowa, pr. Sieg z Orchowa, Wolciński i Moński z Pniew, Brzeski z Jabłkowa.

HOTEL DU NORD: Haberström z Poznania, Gościński z Polski, Piotrowski z Pleszewa.
HOTEL BERLIŃSKI: Zychlarczy z Budzyna, Scheller z Maniewa, Jüttner z Czernicy,
Żelasko z Kowanówka, Junius z Grabowa, Rosenthal z Marienburga, Morgenstern
z Hali n. S., Junius z Grabowa, Westphal z Wielenia, Geil z Magdeburga, pr. Radko
z Rakoniewic, Heinrich z Bnina, Holländer z Nowogomiasta, Müller z Czarnawa.

HOTEL PARYSKI: Arent z Włoszakowic, Neumann z Sarnowa, Bitarszewski z Ileszewa, Franski z Popowa, Ryszkiewicz z Krobi, Barzyński, Schön i Latanowicz z Dolska, Swiniarski z Sremu, Kosmowscy z Kostrzyna, Skoraszewski z Skoków.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 3. Września 1864.	Sto- pa pCt.	Na pr. kuran	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	4 1/2	101 1/2	—
„ z roku 1859.	4 1/2	—	105 1/2
„ z roku 1856.	4 1/2	—	101 1/2
„ z roku 1853.	4	—	96 1/2
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	—	89 1/2
dito Marchii Elektoarałnej i Nowej .	3 1/2	—	88
dito miasta Berlina.	4 1/2	101 1/2	—
dito „ „	3 1/2	—	87 3/4
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	87 1/4
dito dito	4	—	99 1/8
dito Pruss Wschodnich	3 1/2	—	84
dito Pomorskie	3 1/2	—	86 3/4
dito dito	4	—	93 1/2
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	3 1/2	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe).	4	—	94 5/8
dito Szląskie	3 1/2	—	91
dito Pruss Zachodnich	3 1/2	—	84
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	95 1/2
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	95 1/2
Louisdory	—	—	110 1/2
Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn. .	4	—	97 3/4